

"Jego powrót? Najbardziej realistyczną prognozą jest początek przyszłego sezonu" Dr. Ferretti, lekarz reprezentacji Włoch, mówi o całkowitym powrocie do zdrowia Leonardo Spinazzoli, zamrażając entuzjazm tych, którzy sądzą, że wkrótce zobaczą go z powrotem na boisku.

"Rozsądnym celem Spinazzoli jest powrót w przyszłym sezonie". W Trigorii zapowiedź Ferrettiego, który przemówił do mikrofonów "Il Diabolico e il Divino", została przyjęta ze zdziwieniem i nutką irytacji. Aby być sprawiedliwym, Mourinho również wypowiedział się na ten temat, mówiąc: "Zawsze myślałem, że nie mogę liczyć na Spinazzole w tym sezonie.

"Byłem bezpośrednim świadkiem kontuzji, zerwanie ścięgna Achillesa jest bardzo poważnym urazem i historia uczy nas, że pełny powrót do zdrowia jest dość powolny. Widziałem Spinazzole ponownie tuż przed Bożym Narodzeniem na imprezie Federacji i był bardzo optymistyczny, mimo że wiedział, że poprawa nie będzie natychmiastowa.

Chirurg Lempainen, który go operował, już wcześniej dał do zrozumienia, że będzie potrzebował około ośmiu miesięcy na powrót do zdrowia. Niewykluczone więc, że Spinazzola nie wróci do gry przed połową marca. W tej historii są jednak dwa nielinearne elementy: pierwszy to taki, że zaraz po operacji piłkarz mówił o możliwym powrocie "w listopadzie" przynajmniej na treningi; drugi to taki, że dr Lempainen, po pierwszej kontroli jesienią w Trigorii, miał odwiedzić skrzydłowego w Turku 15 stycznia, ale konsultacja została przełożona na późniejszy termin

"Prawdziwe testy na boisku jeszcze się nie rozpoczęły, ale myślę, że najbardziej realistyczne jest oczekiwanie, że wróci na początku przyszłego sezonu, aby być w pełni sprawnym na Mistrzostwa Świata" Kontynuuje Dr. Ferretti

Kiedy tak naprawdę Spinazzola wróci do zespołu, dowiemy się w najbliższym czasie. Po uzyskaniu zgody chirurga konieczny będzie kolejny miesiąc łagodnego treningu przed stopniowym powrotem. Z otoczenia Spinazzoli jasno wynika, że leczenie kontuzjowanego ścięgna przebiega pomyślnie. Jeżeli tak faktycznie jest, wtedy połowa marca na boiskach Serie A wydaje się pozostawać realnym celem.

Autor: zarebski ng